

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo
w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk)
wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży
Gość Święteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.
w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów, w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 8-go lutego 1936 r.

Co piąte dziecko w Polsce nie może chodzić do szkoły

W czasie dyskusji budżetowej sami sanacyjni posłowie przyznali, że w Polsce na 5 milj. dzieci w wieku szkolnym, 1 milion dzieci nie znalazło pomieszczenia w szkole i niema nawet możliwości nauczania się pisanja i czytania.

Większość zaś tych dzieci, które chodzą do szkoły, uczeszcza do szkół o bardzo niskim poziomie nauczania. Na 25 259 szkół powszechnych ze stanu 1. V. 34. r. mieliśmy zaledwie 2 601 siedmioklasowych szkół a 376 sześcioklasowych. Większość dzieci uczeszczała do szkół niższego typu, boć w czasie tym mieliśmy 11 765 szkół jednoklasowych i 6 014 szkół dwuklasowych.

Jeżeli teraz uwzględnimy, że dziecko z jedno, czy dwuklasowej szkoły ma zamkniętą drogę do dalszego kształcenia się i zestawimy to z faktem, że wszystkie te niżej zorganizowane szkoły działają na terenie wsi — to musimy stwierdzić, że nie tylko katastrofalna nędza wsi, ale i ustrój szkoły wprowadzony przez p. Jędrzejewicza, wśród entuzjazmu całego BB. i stojącego mu do dyspozycji nauczycielstwa — zamknął dziecku wiejskiemu szkołę średnią czy wyższą.

W maju 1931 r. w 24 596 szkołach uczyło 71 061 nauczycieli, kiedy tymczasem w maju 1934 r. w 24 836 szkołach uczyło tylko 66 975 nauczycieli. Biorąc za podstawę przyrost dzieci w wieku szkolnym w roku 1933/34, wynoszący 158 000 dzieci — można przyjąć, że w latach 1931 do 1934 ścisł w tych szkołach powiększył się o około 450 000 dzieci.

To zestawienie dotyczące ilości budynków szkolnych, sił nauczycielskich i przyrostu dzieci świadczy o pogorszonych warunkach nauki i zmniejszonej pracy nauczyciela w stosunku do jednego dziecka.

CO PIĄTE DZIECKO BEZ SZKOŁY WOGÓLE.

Niski poziom nauczania i straszne warunki nauki w jedno- czy dwuklasowej dla dziecka wiejskiego. Zamknięta droga dla dziecka wiejskiego do średniej i wyższej uczelni.

Oto bilans dorobku twórczej pracy reżimu pułkownikowskiego w dziedzinie oświaty.

Zadowolamy się narazie zilustrowaniem stanu szkolnictwa na niższym szczeblu — nie wchodząc w ujemne skutki reorganizacji na terenie szkolnictwa średniego i wyższego.

Uwzględniając jednak niebezpieczeństwo wypływające z odcię-

cia od wpływu na kulturę i oświatę szerokich mas wiejskich — dzwoniemy stale na alarm.

Dokąd dojdzie naród, gdy warstwy wykształcone tworzyć się będą z potomków bogaczy — niejednokrotnie degeneratów, gdy wolne stany zalane zostaną przez żydów, a dopływ zdrowej krwi i talentów ze wsi pochodzących zostanie zahamowany?

Dokąd dojdzie Państwo, gdy lwia część jego społeczeństwa będzie ciemna, niewykształcona i koniecznie wtedy biedna?

Cóżprawda różni nawet sanatoryjczy zaczynają mówić i pisać o katastrofie oświaty w Polsce. Czynią to zresztą i na wielu innych odcinkach, by odwrócić uwagę społeczeństwa od siebie i ubrać się w togi „obrońców ludu i praworządności”.

Dlatego wypada nam zastanowić się na moment o przyczynach tej katastrofy. Dopiero wnioski, ja-

kie wysnujemy, mogą nam wytknąć drogę poprawy. Całkowite zlikwidowanie kredytów na budowę szkół w Polsce, stale obniżanie wydatków państwa na oświatę, w momencie, kiedy podnosiło się kredyty na polcie, fundusze dyspozycyjne — oto droga polityki lat ostatnich i posłusznego Sejmu. W roku 1926/27 wydatki na oświatę wynosiły 15,96% budżetu Państwa, w roku 1933/34 już tylko 13,26%.

Jeżeli jednak uwzględnimy, że w roku 1933/34 niema już w budżecie oświaty pozycji na budowę szkół, że istnieje wzrost etatów w stosunku do roku 1926/27, że wzrosły emerytury, że awanse w szczeblach podniosły wydatki na pensje, to procent wydatków idących efektywnie na oświatę spadł znacznie więcej.

I to jest pierwsza przyczyna katastrofy.

(Ciąg dalszy na str. drugiej).



Manewry cesarskie w Japonii.

Odbyły się one w obecności samego cesarza, który, wdziawszy strój marszałka polnego, na swym ulub. koniu „Biały śnieg” przeglądu wojsk dokonał.

Posiedzenie senatu

We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie senatu. Po przemówieniu marszałka senatu, poświęconego uczczeniu pamięci zmarłego króla Jerzego V-go, którego wysłuchano stojąc, dokonano wyboru członków kilku komisji, poczem po przyjęciu kilku ustaw ratyfikacyjnych posiedzenie zamknięto.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu, przemawiał wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski. W przemówieniu swoim min. Kwiatkowski omawiał zagadnienia dotyczące budżetu państwa i polityki gospodarczej i finansowej rządu.

Strajk komunikacyjny w Warszawie

W poniedziałek 3 bm. wszyscy pracownicy tramwaji i autobusów w Warszawie przeprowadzili jednodniowy strajk, jako protest przeciwko projektom wprowadzenia nowych rozporządzeń o pracownikach samorządowych. Przez cały dzień na miasto nie wyruszył ani jeden tramwaj czy autobus.

Stan bezrobocia

W dniu 1 lutego br. liczba bezrobotnych w kraju wynosiła — 472 526 osób. W ciaru ostatnich dwóch tygodni stycznia liczba bezrobotnych wzrosła o 33 155 osób.

Komisja Ligi Narodów obraduje nad sprawą sankcji naftowych

W poniedziałek rozpoczęło się posiedzenie komisji naftowej Komitetu Ośmnastu Ligi Narodów. Do Genewy zjechało 21 nawięzijszych rzeczoznawców naftowych z całego świata.

Komisja ta ma rozpatrzyć możliwości zastosowania sankcji naftowych w stosunku do Włoch i swe rezolucje przedłożyć Radzie Ligi. Rada zaś zgromadzeniu Ligi. Potrwa to zapewne bardzo długo, a tymczasem wojska dyktatorskie walą bomby na głowy cywilnej ludności Abisynji.

Śmieć 150 górników

Z Kalkuty donoszą o tragicznej katastrofie górniczej, która miała miejsce w jednej z kopalń w Iharria koło Bihar w prowincji Nagpur. Na skutek pożaru, który który nagle wybuchł w podziemiach, poniosło śmierć 100 do 150 górników. Wśród ofiar znajduje się też 5 funkcjonariuszy europejskich zarządu kopalni, którzy w czasie akcji ratowniczej zostali zaskoczeni przez pożar w kopalni i nie mogli już powrócić.

Przed upadkiem Makalle

Według najnowszych wiadomości, nadesłanych z frontu północnego, wojska abisyńskie otoczyły ze wszystkich już stron miasto Makalle, tak że już w najbliższych godzinach liczyć się należy z opuszczeniem miasta przez oddziały włoskie.

Ponadto Abisyńczycy skierowali bieg rzeki, płynącej przez miasto Makalle, w innym kierunku, tak że Włochom zabraknie wkrótce wody.

(Dokończenie ze strony I-ej).

Druga przyczyna, to tak zwane „państwowe wychowanie“ i wprężenie nauczycieli w robotę partyjną BB. W imię tego „państwowego wychowania“, które miało od młodości wszczepiać ideologię sanacyjną, odpędziło się zaufanie i zainteresowanie obywateli do szkoły. Rozpoczynając od znanych „dobrowolnych“ wysyłek na Madagę, a skończywszy na nieudalych eksperymentach ze „Strażą Przednią“ i Legionem Młodych — to „wychowanie państwowe“ jaknajdalej odsunęło rodzica od szkoły, a dziecko niejednokrotnie zaprowadziło na bezdroża.

Praca „obywatelska“ nauczycieli przy „wytykach“ sejmowych i samorządowych wykopała taką przepaść pomiędzy rodzicem a wychowawcą, że niewiadomo, ile czasu upłynie nim te rzeczy na wsi polskiej będą się mogły ułożyć.

Możemy otwarcie powiedzieć, że wiele wsi, gotowych jest postawić własne szkoły, a nawet utrzymać nauczycieli, gdyby poza pozwoleniem miały gwarancję nie tylko doboru ludzi, ale pewność, że nigdy ich się nie użyje do rozbijania tej wsi, do walki przeciw interesom politycznym, społecznym i gospodarczym chłopów.

Trzecia przyczyna — to stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego. Najwyższe władze tego Związku zasiadały w parlamencie i popierały te redukcje i przestawienia budżetowe.

Referenci ustaw reorganizujących szkolnictwo w kierunku zamknięcia szkoły wiejskiej to nikt inny jak osoby wysoko w Związku Nauczycielstwa postawione.

Za zgodą, a nawet pod naporem tych władz — robiono „państwowe wychowanie“ i „pracę obywatelską“ nauczycieli.

P. Jędrzejewicz wyszedł ze Związku Nauczycielskiego, a skutek jego pracy na terenie oświaty został przez pismo sanacyjne porównany do działalności tajfunu, który po przejściu zniszczy wszystko — pozostawiając za sobą tylko ruinę.

Związek Nauczycielski sądził, że „wierna służba“ wysłużył sobie największą ilość etatów, dobre awanse i dużą ilość składek członkowskich do dyspozycji Panów z Zarządu.

Na sumieniu Związku Nauczycielskiego leży brak wszelkiej opieki o niżej zorganizowane szkoły, przy ślepym pędzie do siedmio-klasówek. Nie pomoże więc dzisiaj, kiedy jest katastrofa, czarne malowanie sytuacji i zwalanie zjadów Stowarzyszeń Społecznych i Oświatowych.

Trzeba zacząć od gruntu. Dopóki będzie decydować system, który widzi zbawienie Polski w „rękach silnej ręki“, tak długo nie będzie rzetelnej walki z katastrofą oświaty.

Dopóki nie skończy się „państwowego wychowania“ i „pracy obywatelskiej“ nauczycieli i nie zasypie się przepaści wykopanej pomiędzy rodzicem a wychowawcą — sprawa nie ruszy naprzód.

Póki wreszcie Związek Nauczycielski po drodze oportunistu kroczyć będzie, a w ilości etatów tylko będzie widział walkę z katastrofą, tak długo sam, ani o krztę nie popchnie na jaśniejsze drogi oświaty w Polsce.

St. Mikołajczyk.

Powstaje nowy wielki blok antyniemiecki bez Polski

Po uroczystościach pogrzebowych króla angielskiego Jerzego V-go odbyły się w Londynie i Paryżu wielkie narady dyplomatyczne, pomiędzy przedstawicielami państw, którzy byli obecni na pogrzebie.

Jak podają pisma francuskie i angielskie tematem narad i rozmów jest dążność stworzenia bloku państw z Anglią i Francją na czele, który to blok miałby na celu zagwarantowanie Europie bezpieczeństwa. Przy tworzeniu bloku

chodziło przytem o wciągnięcie do bloku tych państw, które otaczają Niemcy, a więc Rumunji, Czechosłowacji, Austrii i Szwajcarii.

Anglia osiągnęła już pewne wyniki tej akcji, Rumunia bowiem, która wahała się w sprawie zajęcia stanowiska antyniemieckiego, stanęła obecnie zupełnie otwarcie po stronie francusko-angielskiej. Skutkiem tego zapowiedziana w Bukareszcie wizyta Goeringa została telegraficznie odwołana.

W czasie rozmów londyńskich i paryskich zwracało uwagę szczególne wyróżnienie Sowieców. To też pisma angielskie twierdzą, że po tych rozmowach nastąpi wkrótce ratyfikowanie (zatwierdzenie) układu francusko-sowieckiego i rumuńsko-sowieckiego a następnie powstanie pierścienia dokoła Niemiec wiążący Sowietów z Anglią poprzez Rumunję, Czechosłowację, Austrię i Francję.

Prasa francuska zwraca szczególną uwagę na fakt, że na konferencję nie zostali zaproszeni przez min. Edena ani gen. Sosnkowski, ani też ambasador Skirmunt, jakkolwiek było wiadomem, że Anglia zbiera sojuszników przeciw napastnikowi niemieckiemu.

Pominięcie Polski w rozmowach oraz z planów tworzenia wielkiego bloku antyniemieckiego, jest tematem powszechnych rozmów we Francji. No i rzeczywiście — zaczyna nas zagranica coraz wyraźniej i coraz otwarciej traktować jako sprzymierzeńca niemieckiego.

100.000 żydów wyemigruje z Polski

W Waszyngtonie zakończyła prace swoje konferencja propagandy syjonistów amerykańskich, która uchwaliła poprzeć projekt delegacji sir Samuela, propagującej projekt emigracji 100.000 żydów z Polski do Palestyny. Konferencja proklamowała zbiórke 3 i pół miliona dolarów na ten cel.

Delegacja kongresu z rabinem Stefanem Wiesem na czele, złożyła wizytę w ambasadzie polskiej i w rozmowach z zastępcą ambasadora, Sokołowskim, poruszyła sprawę wystąpienia antyżydowskich w Polsce, wyrażając z tego powodu swoje zaniepokojenie.

P. Sokołowski zapewnił, że będzie interwenjował u władz w Warszawie.

Coraz mniej młodzieży wiejskiej na wyższych uczelniach

Wedle ostatnich statystyk, młodzież wiejska w szkołach wyższych stanowi coraz mniejszy odsetek, aczkolwiek ilość gospodarstw rolnych wzrosła w ciągu ostatnich 15-tu lat z 3,200,000 na 4.000.000.

Jaskrawym przykładem fatalnego stanu jest szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, w której na trzech wydziałach — rolnym, ogrodniczym i leśnym, studjuje 412 słuchaczy, z których zaledwie 30 procent pochodzi ze wsi. Najmniej słuchaczy synów wsi przypada na wydział leśny, a mianowicie zaledwie 22 procent. Na wydziale ogrodniczym jest ich 30 procent.



Koniec angielskiej kawalerji?

Angielskie ministerstwo wojenne wydało rozkaz, mocą którego 8 pułków kawalerji zaopatrzonych zostało motocyklami, tankami itd. Tak więc i kawalerja uległa zmotoryzowaniu.

Wielkie zadłużenie Niemiec wobec Polski

Jak się okazuje należności Niemiec dla Polski za kolejowy przewóz tranzytowy przez Pomorze o dużo przewyższa sumę, którąśmy podali w poprzednim numerze naszej gazety. Okazuje się mianowicie, że należności te wynoszą ponad 100 milionów złotych. Zresztą nie są to jedyne należności nasze od Niemców. Okazuje się, że oprócz należności za tranzyt kolejowy, mamy jeszcze nieuregulowane przez Niemcy następujące pozycje: za towary wysłane do Niemiec na podstawie umowy handlowej zawartej w roku 1934 i 1935 należy nam się 74 miliony złotych;

należności obywateli polskich zamrożone w tak zw. „Sperrkasie“ wynoszą od 200 do 300 milionów zł.

Razem więc należności nasze od Niemców wynoszą ponad 400 milionów złotych. I nie słyszeliśmy nigdy przedtem, by rząd polski mocno dopominał się zwrotu tych należności. Dopiero obecnie, kiedy

zaległsi za przewozy kolejowe wciąż rosły i rosły, a rząd niemiecki zupełnie nie spieszył się ze spłaceniem nietylko tych zaległości, ale i bieżących należności, ministerstwo kolei zapowiedziało zastosowanie ostrych środków, by wpłynąć na rząd niemiecki otrębiająco nieco.

Setki milionów złotych, które tak bardzo potrzebne są naszej gospodarce narodowej, zamrożone są w Niemczech, i nie wiadomo kiedy zostaną spłacone. A przecież należałoby wystąpić z ostrym żądaniem spłaty nie tylko należności za tranzyty kolejowe, ale i wogóle wszystkich należności i to pomimo tego czy będzie się to komu podobało, czy też nie.

Minister Beck, dla którego cała ta sprawa jest bardzo nieprzyjemna wyraził w komisji senackiej nadzieję, że niebawem uda się spór cały uregulować.

Były kat nie umiał się powiesić

Wykonawcą wyroków śmierci jest obecnie kat Braun. Poprzednikiem jego był kat Maciejewski, który ze stanowiska swego został zwolniony za opilstwo. Po zwolnieniu Maciejewski w żaden sposób nie mógł znaleźć pracy, no boć nikt nie chciał mieć wśród swoich pracowników b. kata. Zaraz po zwolnieniu Maciejewski wystąpił bowiem do sądu przeciwko ministerstwu sprawiedliwości, żądając odszkodowania za obrażenia cielesne doznane swego czasu ze strony skazańca podczas wykonywania jednej z egzekucji w Krakowie. Pretensje Maciejewskiego jako nieuzasadnione zostały jednak oddalone.

Maciejewski popadł w zupełną nędzę, wyeksmitowano go z mieszkania. Odtąd nikt już nie wiedział, gdzie się podział i co porabia.

W niedzielę nad ranem kilku przechodniów zauważyło w parku Sieleckim za Belwederem w Warszawie jakiegoś osobnika wiszącego na drzewie. Przechodnie szybko przecięli pętlę i zdjęli wisielca, który, jak się okazało, źle zadzierzgnął sobie stryczek i pozostał przy życiu. Okazało się, że był to właśnie eks-kat Alfred Kalt-Maciejewski. Wybawcom swoim oświadczył:

— Trudno, wyszedłem już z wprawy, bo dawno nie wieszale, ale za drugim razem zrobię to na sobie lepiej“.

Bezpośrednią przyczyną zamachu samobójczego b. kata był dramat, jaki przeżył z powodu opuszczenia go przez przyjaciółkę, która nie chciała dzielić niedoli dymisjonowanego „wykonawcy wyroków“.

Skandaliczne marnotrawstwo

Celem dania możliwości młodzieży naszej „wśród której bezrobocie obliczać można na setki tysięcy osób, znalezienia zatrudnienia, stworzone w swoim czasie „Stowarzyszenie dla Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą“. Stowarzyszenie to dla zatrudnienia bezrobotnej i bezdomnej młodzieży otrzymywało bardzo poważne subwencje ze skarb państwa i pieniądze te miały pójść rzecz prosta na zorganizowanie prac, przy których młodzież ta znalazłaby zatrudnienie. Zorganizowano więc tak zwane obozy „Junaków“.

Już w czasie istnienia tych obozów wychodziły na jaw rzeczy, że cała ta impreza kosztuje bardzo drogo, zaś efekty pracy junackiej są bardzo, a bardzo nędzne.

Sprawozdanie zaś Najwyższej Izby Kontroli Państwa wykazuje skandaliczne wprost rzeczy. Okazuje się według tego sprawozdania, że na zatrudnienie młodzieży w obozach Junaków skarb państwa wydał zgórą pięć milionów, ale z całej tej sumy na zatrudnienie junaków wydano zaledwie 656,812 zł., reszta zaś a ściślej 4,843,812 zł. przeznaczona została na pokrycie wydatków organizacyjnych i na kapitał obrotowy.

Tak oto gospodarowano pieniędzmi publicznymi w „Stow. Opieki nad Niezatrudnioną Młodzie-
żą“.

Gospodarka taka, rzecz oczywista, musiała doprowadzić do bankructwa imprezy, no boć skandalem, którym powinny zająć się władze prokuratorskie, jest by prawie całą wielką sumę około 5 milionów złotych przeznaczyć na pokrycie wydatków organizacyjnych, a tylko znikomą sumkę na samo zatrudnienie młodzieży.

W rezultacie tej skandalicznej gospodarki, na jesieni ub. roku

zwolniono około 10 tysięcy junaków, zaś całe to „stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą“ po przepuszczeniu około 5 milionów złotych, zlikwidowało się oddając i swe agendy i opiekę nad resztą obozów junackich Funduszowi Pracy.

I ciekawe jest czy za to marnotrawstwo milionowych sum pieniędzy publicznych będzie ktoś odpowiadać czy też nie?

Z obrad Komisji budżetowej sejm

Podczas dyskusji komisji budżetowej sejm nad budżetem państwa, wychodzą wciąż liczby i statystyki, które wykazują cały ogrom nieszczęścia i nędzy obywateli. Przy omawianiu budżetów monopolu państwowych, wskazano że niewielka zniżka cen soli białej zupełnie nie wpłynęła na zwiększenie się spożycia tej soli i że spożycie soli bydłowej nadal wzrasta, zaś spożycie soli białej nadal maleje.

Jeżeli chodzi o monopol zapalczany to zapalaki są zbyt drogie i dlatego spożycie zapalek nie wzrasta, a przeciwnie maleje, bo ludzie wprawili się już do dzielenia zapalek na 4 części. Zawiodły też wpływy ze stemplowania zapalniczek, a to dlatego, że opłaty te są ogromnie wysokie. Nikt więc zapalniczek nie stempluje. Dość powiedzieć,

że w ub. roku ostemplowano ogółem zaledwie 99 zapalniczek.

W dyskusji gen. Żeligowski potwierdził to cośmy już rok temu poruszali, a mianowicie to że na Wileńszczyźnie szmugluje się masowo polski cukier i polską sól, przyczem kilo szmuglowanego cukru kosztuje 80 groszy. To samo jest z solą.

„Oczywiście — mówił gen. Żeligowski — ekonomiści potrafią dowieść, że to jest naturalne, ale prosty człowiek, który płaci w kraju za cukier 1,05 nigdy nie zrozumie tego i zaliczy to na karb nieuczciwości“.

Przy omawianiu budżetu ministerstwa rolnictwa, zabrał głos min. Poniatowski. Przemówienie to podajemy w skróceniu:

PRZEMÓWIENIE MIN. PONIATOWSKIEGO.

Minister rolnictwa p. Poniatowski powołał się na swą zeszłoroczną ocenę sytuacji w rolnictwie i oświadczył, że nadal jego zdaniem wyjście z ciężkiej sytuacji, w jakiej się wieś polska znajduje, nie może być spowodowane jakimś doraźnym posunięciem rządu, ani też przypadkowym lub szczęśliwym zbiegiem okoliczności wewnętrznych, że jest to sytuacja, z której wyjście można znaleźć tylko w długotrwałym ciężkim trudzie, podejmowanym przez całość społeczeństwa polskiego.

Omawiając akcję rządową pomocy dla rolnictwa p. minister wskazał, że Holandia np. wydaje na premjowanie rolnictwa ok. 600 milionów rocznie. Polska w konsekwencji sztucznego obniżania cen nie może wytrzymać walki z państwami od niej niepomniejszając silniejszej. Gdybyśmy sobie na chwilę wyobrazić mogli, że te sumy, wydawane na odcinku premjowym, zostaną poświęcone na dobro rolnictwa, na zorganizowanie sieci zbytu, podniesienie kultury rolniczej, albo na obniżenie ofiar podatkowych, to niewątpliwie efekt byłby bardzo silny.

P. minister ogólną sytuację w rolnictwie scharakteryzował następująco:

Spadek dochodów rolnictwa został powstrzymany. Jesteśmy, jak ludzie, którzy odzyskali grzywnę pod nogami, i którego mogą się odbić, żeby iść ku górze.

*

Ulgi w spłacie podatków dla drobnych rolników

Drobni rolnicy, zarówno opłacający podatek gruntowy indywidualny, jak i w jednostkach zbiorowych, składają podania o ulgi w podatku gruntowym spowodu strat i szkód, wywołanych klęską żywiołową, prawie zawsze po upływie 14 dniowego terminu. Opóźnienia takie są masowe i powstają wskutek nieświadomości zainteresowanych. Wobec tego Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do darowywania drobnym rolnikom skutków przekroczenia tego terminu.

Zarazem Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że próby drobnych rol-

ników o darowanie skutków niedotrzymania wspomnianego terminu nie powinny być traktowane rygorystycznie, zwłaszcza, że ściśle ustalenie daty ustąpienia klęski jest we wielu wypadkach utrudnione.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło również, że umorzenie podatku gruntowego na skutek strat, poniesionych spowodu klęski żywiołowej, pociąga za sobą jednoczesne unormowanie odpowiedniej części nadzwyczajnej daniny majątkowej, pobieranej na podstawie tego podatku.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	19.25—19.75	18.00—18.25	17.75—18.00	18.25—18.50
Zyto	12.00—12.25	12.00—12.25	12.50—12.70	12.40—12.60
Jęczmień	13.50—13.75	13.00—13.50	13.25—13.50	13.25—13.75
Jęczmień brow.	15.00—15.50	14.25—15.00	15.00—15.75	14.50—15.25
Owies	13.25—13.50	14.00—14.25	13.75—14.00	13.75—14.00
Maka pszen. 65%	27.00—28.00	27.25—27.75	—	—
Maka żytnia 65%	19.00—19.50	17.25—17.75	19.75—20.00	16.50—17.50
Otręby pszenne	10.50—11.00	10.50—11.25	9.75—10.00	10.50—11.75
Otręby żytnie	8.75—9.25	9.50—10.00	9.75—10.00	10.00—10.50
Rzepak	41.50—42.50	41.00—42.00	37.50—38.50	40.00—42.00
Groch polny	18.00—19.00	25.00—26.00	25.00—27.00	21.00—23.00
Kuchy rzepak.	13.50—14.00	14.25—14.50	13.50—14.00	13.25—14.00
Kuchy lniane	15.50—16.00	16.50—17.00	16.25—16.75	16.50—17.00
Ziemniaki jad.	—	3.75—4.50	4.50—4.70	4.00—4.50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2.40—2.75	—	—
Słoma prasow.	—	3.00—3.25	—	—
Siano luźne	—	5.75—6.25	—	—
Siano prasow.	—	6.25—6.75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.82; Praga 29.40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.52

Wartość dolara: 5.81. — Wartość gramu złota: 5.92



RENE JOANNE.

16) Adaptacja Katola Forda.

Pokonując trwogę, rybak wdrapał się również na pokład. Stani pokazał mu kawał płótna, na którym napisał ktoś niezręcznie kilka słów palcem, umaczanym w smołę.

— Co tu jest napisane? — zapytał.

Ledwie jednak rybak rzucił okiem na szmatę, którą wziął do ręki, a już ją wypuścił, aby się przeżegnać. Wreszcie wykrztusił:

— Wiedziałem, że tak będzie! O, Boże, co za nieszczęście!

— Dość tej komedji! — ryknął lotnik. — Co znaczą te słowa?

— „Okręt-widmo nas... Czarna flaga...“

Nie mogąc nic więcej wypowiedzieć, nieszczęsny rybak padł na kolana i pograżył się w żarliwej modlitwie.

— Obrabasz bardzo niebezpieczną grę! — krzyczał Stani. — Polecisz ze mną do Gdańska i tam pokażę to pismo. Jeżeli okaże się, że skłamałeś, dam znać policji, że jesteś rabusiem i pójdziesz do więzienia. Jeśli powiesz natomiast prawdę, przyrzekam ci milczenie. A więc namyśl się dobrze... Coś ty tutaj wyczytał?

— Przysięgam panu na głowę moich dzieci!... „Okręt-widmo nas...“

Stani nie mógł powściągnąć ruchu wściekłości. Ten człowiek mówił prawdę!

Zresztą w jakim celu kłamałby?

A więc, mimo pozorów nieprawdopodobieństwa takiego stanu rzeczy, sternik „Świętego Ludwika“ twierdził w obliczu śmierci, że widział „okręt-widmo“. Twierdzenie to nie dowodziło wprawdzie jeszcze istnienia tego okrętu, ale w każdym razie było pewne, że „Święty Ludwik“ miał na morzu jakieś spotkanie, po którym załoga zmarła...

Może to jakiś sprytny korsarz, znający dobrze morskie legendy, ucharakteryzował swój statek na okręt-widmo, aby tem łatwiej, korzystając z popłochu, napadać na łodzie rybackie i plądrować je?

Tak, ale na „Świętym Ludwiku“ niema najbliższego śladu walki! Zmarłym rybakom nie zabrano nawet zegarków. W kuchni pełno prowiantów....

Hyczewski stał nieruchomo na pokładzie ze zmarszczonymi brwiami i rozmyślał. Pokolei odrzucał wszystkie przypuszczenia, które mu się nasuwały. Każda z nich miała luki nie do wypełnienia.

Karl stał obok niego „na baczność. Czuł, że ten człowiek ma w ręku jego losy.

Stani nagle podniósł głowę i zapytał, spoglądając rybakowi prosto w oczy:

— Czy wiesz, jaka mniej więcej jest szybkość tego prądu, o którym przedtem wspomniałeś?

— Co najmniej dwanaście węzłów.

— Powiedziałeś, że bierze początek niedaleko Gotlandu?

— Tak jest...

Lotnik postąpił kilka kroków, nachylił się nad jednym z trupów i rzekł do rybaka:

— Tak!... No, Karl muszę cię teraz opuścić... Zachowaj się spokojnie i czekaj na mój powrót. Będę zpowrotem za dwie godziny, najdalej za trzy. Jeśli przez ten czas ruszy ktoś cokolwiek z tego kutra, pamiętaj, że zawiadomie władzę!

Karl poważnie pokiwał głową. Był pewien, że to nie czece pogroźki i że ten młody Polak rzeczywiście tak zrobi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

St. Mikołajczyk.

Rozliczenie pomiędzy gminą zbiorową a b. obszarami dworskimi

(Ciąg dalszy)

Część pierwsza mniejszego artykułu wydrukowana w Nr. 13 z dnia 30. I. 1936 wymaga następujących poprawek błędów powstałych w druku.

Wydrukowano w łamie czwartym w ustępie 10 rozdziału o „Kosztach utrzymania ubogich” następujące zdanie:

„Pozatem na wypadek subhasty majątku niema prawa utrzymywać emerytów”.

Powinno być: „Pozatem na wypadek subhasty majątku niema obowiązku utrzymywać emerytów”.

Dalej na stronie 2-iej wydrukowano w ustępie trzecim następujące zdanie: „Wobec tego nie możemy jednak nie opuszczać tych, którzy mają dużą ilość ubogich itd. Powinno być: „Wobec tego nie możemy jednak nie opuszczać tych, którzy mają dużą ilość ubogich, itd.”.

KOSZTY UTRZYMANIA DRÓG PUBLICZNYCH

Tę sprawę należy wyłączyć z rozliczenia i tymczasowo zostawić obowiązek utrzymywania tych dróg tym, którzy je dotąd utrzymywali.

Później dodatkowo zawrze się umowę rozliczeniową na drogi publiczne.

Dzisiaj jednak dopóki nie ustali się w gminie sieci dróg publicznych, własności pasów ziemi położonych pod drogą, jak również własności drzew przydrożnych, zapisów katastraln. i recesowych niema poprostu możliwości załatwić sprawiedliwie tej sprawy. Dlatego też ta sprawa podlega obecnie szczegółowemu badaniu i dopiero po ukończeniu tych badań może zostać ostatecznie załatwiona.

Również i Urząd Wojewódzki zgodził się na zawieranie umów z wyłączeniem sprawy dróg, na którą się później zawrze dodatkową umowę. Przestrzegalbym jednak przed schematycznym załatwianiem sprawy dróg publicznych przez generalną uchwałę Rady Gminnej, że wszystkie drogi publiczne na terenie gminy uważa się za drogi gminne. Uchwałę taką powinno poprzedzić szczegółowe zbadanie sieci dróg, dotychczasowej rejestracji w katastrze, utrzymywania itd. Dopiero tak przygotowany projekt uchwały winien znaleźć się na posiedzeniu Rady Gminnej. Wtedy w ślad za tem musi dokonać się rozliczenie. W każdym razie uchwała o przejęciu wszelkich dróg publicznych na gminę pociąga zaraz za sobą obowiązek utrzymywania ich, należy więc postępować ostrożnie i oględnie.

Nie omieszkamy podać wytycznych w sposobie załatwienia sprawy do wiadomości natychmiast ich ustaleniu.

CO NALEŻY USTALIĆ

Dotychczas ustalali się wysokość ciężarów, które dotąd b. obszar dworski ponosił, a od których został obecnie uwolniony i wzamian zato musi się w drodze rozliczenia spłacić gminie.

Ustalaliśmy dotąd jaka jest wysokość dotychczas ponoszonych kosztów przez b. obszar dworski w związku a) z utrzymywaniem ubogich; b) z utrzymywaniem szkół powszechnych c) z utrzymywaniem wójtostw, d) z utrzymywaniem Urzędu Stanu Cywilnego, e) z utrzymywaniem sołtysa i opuściliśmy koszt utrzymania dróg publicznych.

Obecnie ustalimy wysokość tych kosztów, które zaistniały dla b. obsza-

ru dworskiego po wprowadzeniu gmin zbiorowych jako nowe koszty przez b. obszar płacone.

Przed wprowadzeniem gmin zbiorowych nie płaciły b. obszary dworskie podatku wyrównawczego, obecnie go płacą.

Należy więc odliczyć najpierw od sumy ustalonej poprzednio podatek wyrównawczy w wysokości płaconej przez b. obszar. Podatek ten nie może wynosić więcej jak 25 groszy z 1 hektara ziemi.

Należy dalej potrącić tę podwyżkę dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, którą b. obszar dworski płacił po wprowadzeniu gminy zbiorowej. Jeżeli więc n. p. b. obszar dworski płacił 100% dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego na rzecz powiatu, a obecnie płaci 60% na rzecz powiatu i 40% na rzecz gminy, to nie mu się nie odlicza bo płacił to samo co poprzednio.

Jeżeli zaś n. p. dawniej płacił 100% dodatku, a teraz płaci 100% na rzecz powiatu i 50% na rzecz gminy, bo od

Pogłoski o zamachu na króla greckiego

Na pogrzebie zmarłego ostatnio w Grecji b. dyktatora generała Kondylisa nie był obecny król Jerzy II, oraz premier rządu greckiego Sofielisa, który miał reprezentować króla. Nieobecność tych dwóch osób wytłumaczono oficjalnie chorobą ich.

Natomiast opinia społeczna Grecji o przyczynach tej nieobecności mówi co innego. Mówią więc ogólnie o wykryciu spisku oficerów na życie króla, a zamach miał być urządzony właśnie w czasie pogrzebu Kondylisa. Spisek

udało się wykryć w związku z antyroyalistyczną demonstracją oficerów garnizonu ateńskiego.

Przed pałacem królewskim wzmocniono warty i przydzielono do nich kilku detektywów angielskich, przybyłych do Aten z Londynu wraz z królem Jerzym II.

Podobno z pałacu królewskiego zwrócono się do angielskiej policji o przysłanie do Aten nowych 6-ciu wywiadowców.

Krokodyle pożarły 30 policjantów

W miejscowości Avanea w Kolumbji w Ameryce Południowej, wydarzył się straszny wypadek. Oto wielka łódź okretowa, w której jechała gromada policjantów, przewróciła się, przyczem 30 policjantów straciło w tragiczny sposób życie. Zostali oni pożarci przez krokodyle, od których roi się rzeka Meta.

Jeden z policjantów, pozostałych przy życiu — łódź przewoziła 50 urzędników policji do oddalonych posterunków policyjnych na granicy Wenezue-

li — opowiada, iż widział, jak wielu jego kolegów dokonywało bohater- skich istic wysiłków w celu wyratowania się, jak płynęli przez wzburzoną rzekę, jak nagle, przed dopłynięciem do brzegu, zostali jakby przez jakąś niewidzialną siłę wciągnięci w wir wody i nie pojawili się już na powierzchni...

Pożarły ich krokodyle, które, po przewróceniu się łodzi, wypłynęły ze swych kryjówek, w których spoczywały jakby w półśnie.

Znowu świętokradztwo pod Częstochową

Jeszcze nie przebrzmiało echo świętokradztwa w Truskolassach pow. częstochowskiego, gdy ludność powiatu radomszczańskiego zaalarmowana została świętokradztwem, popełnionem w kościele we wsi Bobrowa.

Na szczęście władzom policyjnym udało się już w dniu następnym ująć sprawcę, którym okazał się niejaki Bolesław Szafranski z Myszkowa. Został on ujęty w pobliżu Rudnik, pod Cze-

stochową, w chwili, gdy przechodził obok funkcjonariusza posterunku policji w Redzinach, będącego na obchodzie toru kolejowego. Przy zloczyńcy znaleziono skradzione w kościele przedmioty.

Szafranski przyznał się do kradzieży i został przekazany do dyspozycji władz sądowych w Częstochowie i osadzony w więzieniu na Zawodziu.

Fala katastrof w niedziele

Na dworcu w Cincinnati w stanie Ohio w Stanach Zjednoczonych wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Wskutek zderzenia się dwu pociągów, kilka wagonów spadło z mostu na ulicę, przebiegającą 18 metrów poniżej wiaduktu. Wiadomo dotychczas o 30 osobach ciężko rannych.

W niedzielę 2 lutego br. nad Nową Zelandję (wielka wyspa na oceanie Spokojnym) szalała gwałtowna burza, która poczyniła olbrzymie spustoszenia w całej północnej części Nowej Zelandji.

Miasto Palmerston wygląda, jak po trzęsieniu ziemi. Dachy są pozrywane okna i wystawy rozbite. Całe ulice są zawałone drzewami, które wicher powyrwał z korzeniami. Wszelka komunikacja jest przerwana.

W miejscowości Jogoskina w Japonji wybuchł wielki pożar. Spłonęło 120 domów.

sumy ustalonych kosztów należy potrącić tę sumę, która się równa owym 50% podwyżki.

Tylko te dwie rzeczy wchodzą do potrącenia.

OSTATECZNE ZESTAWIENIE

Ustaliliśmy dotąd, że n. p. dwór B. w pow. X. wydawał dotąd:

na utrzymanie ubogich	1230 zł.
na utrzymanie szkoły	420 zł.
na utrzymanie wójtostwa	640 zł.
na utrzymanie Urzędu Stanu Cywilnego	14 zł.
na utrzymanie sołtysa	100 zł.
razem	2404 zł.

Po wprowadzeniu gminy zbiorowej płaci b. obszar dworski 1. podatku wyrównawczego 250 zł.

Pozatem Rada Powiatowa (Sejmik) uchwalił pobierać dla siebie 100% dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, a gmina uchwaliła pobrać 50%. Dwór dotychczas płacił 100% — obecnie razem 150%. Podwyżka wynosi 50% w złotych 300 zł. razem 550 zł.

Płacił dawniej dwór 2404 zł. odliczywszy nowe ciężary w wysokości 550 zł.

pozostaje suma 1854 zł.

Jest to tak zwane saldo rozrachunkowe. —

CO DALEJ?

Teraz należy zastanowić się nad tem w jaki sposób gmina uzyskiwać będzie powyższą sumę. Przecież te obowiązki jak utrzymywanie ubogich, szkoły — urzędu gminnego, Urzędu Stanu Cywilnego, sołtysa spadają na gminę nie tylko na jeden rok, lecz na zawsze. Wobec tego dwór powinien wpłacić gminie taką sumę pieniędzy, od której procent wyniósłby 1854 zł.

Zachodzi więc pytanie jak należy ustalić ową sumę.

Najlepszy i najprostszy sposób byłby oddanie przez ów dwór tyle ziemi na rzecz gminy, że dochód z tej ziemi wyniósłby sumę około 1854 zł. rocznie.

Cóż z tego jednak, kiedy obszarnicy o tym najprostszym sposobie oddania ziemi na rzecz gminy słuchać na ogół nie chcą.

Wysuwają śmieszne argumenty, że gminy nie będą umiały tą ziemię gospodarzyć.

Słusznie odpowiedziano im, że gminy posiadające ziemię, lepiej umiały nią gospodarować, aniżeli obszarnicy na swoich majątkach.

Drugi sposób prosty; to jest spłacenie w gotówce jednorazowo odszkodowania na rzecz gminy.

Zachodzi wtedy pytanie przez ile lat należy pomnożyć sumę salda rozrachunkowego, czyli sumy ciężarów płaconych dotąd przez dwór w ciągu jednego roku.

Suma roczna ciężarów obowiązywałaby dwór na zawsze. Jest to więc dług wieczysty. Osadnikom rentowym Bank Rolny kapitalizuje czyli ustala ostateczną wysokość kapitału przypadającego do zapłacenia na wypadek kiedy osadnik chce jednorazowo spłacić swój dług wieczysty przez pomnożenie rocznej renty wieczystej 33% razy. Ustawa stemplowa przewiduje, że dług wieczysty kapitalizuje się przez pomnożenie rocznej raty przez 17 lat najwyżej.

Ustalając wysokość odszkodowania na rzecz gminy należy więc pomnożyć sumę roczna ciężarów płaconych dotąd przez gminę, po potrąceniu wyżej wykazanych — przez 17. Coprawda nawet wtedy % od tej sumy nie przyniesie gminie tego, co ona w związku z przejęciem ciężarów ponosić będzie musiała, ale będzie obejmował najwyższą stopę kapitalizacji po myśli ustawy stemplowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Sobota, 8 lutego 1936 r.

Sobota: Jana z Matty w.
Wschód słońca: 7.06; zachód 16.34
Niedziela: Apolonij p.
Wschód słońca: 7.03; zachód 16.36
Poniedziałek: Scholastyki p.
Wschód słońca: 7.01; zachód 16.38

— Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę. Zalec. przez lekarzy.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO”.

Województwa centralne

W DZIEŃ ŚLUBU CHCIAŁ ZAMORDOWAĆ NARZECZONĄ

We wsi Szuminek w pow. lipnowskim rozegrał się krwawy dramat. Miejscową mieszkankę Helenę Kosakowską łączyły bliższe stosunki z mieszkańcem sąsiedniej wsi Czesławem Lisieckim. Owocem tego było dziecko, wskutek czego Kosakowska zażądała od Lisieckiego, aby ją poślubił.

Wyznaczono dzień ślubu. Nad ranem w dniu ślubu Lisiecki przyszedł do narzeczonej i dał do niej kilka strzałów, następnie strzelił do niemowlęcia. Kosakowska została ciężko ranna w szyję, kula zaś wymierzona do dziecka chybiła. Lisieckiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

ARESZTOWANIA ZA ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE

W związku z zajściami przeciwdziewskimi, jakie wynikły w Kłobucku i Krzepicach, a to w związku z dokonaniem potwornego świętokradztwa w kościele parafialnym w Truskolasach pow. częstochowskiego, dokonano licznych aresztowań, wśród sprawców zajść. Osadzono w areszcie dotychczas 17 osób.

PODPALIŁ WŁASNY WIATRĄK

W osadzie Trzciana pow. białostockiego, spłonął wiatrak. Obiekt ubezpieczony był w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych. W toku dochodzeń ustalono, że pożar powstał z podpalenia, a czynu tego dokonał mąż właścicielki tartaku, Wasilewski Kazimierz, którego aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Kresy wschodnie.

SKAZANIE ZA ŁAPOWNICTWO.

Przed sądem okręgowym w Łucku na Wołyniu zakończył się proces przeciwko b. referentowi odbudowy przy starostwie łuckim, Aleksandrowi Lutostańskiemu, b. wójtowi gm. Szczurzyn, pow. łuckiego, Janowi Wołoskiemu oraz 8 właścicielom, zam. na terenie tej gminy. Lutostański został oskarżony o to, że w latach 1930 do 1931, pełniąc funkcję referenta odbudowy, przyjmował od szeregu osób łapówki przy udzielaniu im kredytów oraz wydawał pożyczki lub budulec właścicielom, którym pomoc się nie należała.

B. wójt Wołoski w znowie z Lutostańskim wydawał znowu niezgodne zaświadczenia z rzeczywistym stanem.

Pozostali oskarżeni obwinieni zostali o dawanie łapówek.

Proces trwał trzy dni. Główny oskarżony Lutostański został skazany na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 6, b. wójt Wołoski na pół roku więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, dwóch oskarżonych po 1 roku więzienia, a pozostali oskarżeni po 6 miesięcy więzienia. Tym ostatnim darowano kary na mocy amnestii.

PRZYTRZYMANIE MIĘDZYNARODOWEGO ZŁODZIEJA

Policja wileńska zatrzymała w mieszkaniu niejakiego Wiktora Huttena, obywatela finlandzkiego. Hutten przybywał do Wilna nielegalnie. Przy zbadaaniu okazało się, że jest to znany międzynarodowy złodziej. Wobec tego, że przy zatrzymanym znaleziono komplet narzędzi złodziejskich skazany on został na 2 tygodnie aresztu, poczem zostanie wysiedlony do Finlandji.

WYMAGANIA

pod względem fizycznym powodują, że każdy, czy to pracujący lub sportowiec dbać musi dziś więcej niż kiedykolwiek o zachowanie swych sił za pomocą racjonalnego odżywiania się. Odnosi się to przede wszystkim do pierwszego zaraz posiłku, który winien wzmocnić organizm bez zbytniego obciążania żołądka. Stąd też zaleca się na pierwsze śniadanie poza zwykłym pieczywem spożyć filiżankę buljonu, przyrządzonego z kostki buljonowej KNORR. Takie śniadanie wzmocni nie wątpliwie cały organizm, a poza tym ułatwia znacznie przygotowanie posiłku, gdyż kostkę buljonową zalewa się prosto wrzącą wodą, i buljon gotowy. Kostki buljonowe KNORR znane są już szerszemu ogółowi ze swej znakomitej jakości i dlatego znajdują się dziś już w każdej kuchni polskiej, także ze względu na niską cenę, gdyż trzy kostki buljonowe KNORR kosztują tylko 20 groszy.

Strajk rybacki nad „Naroczą”

Rybacki prywatni łowiacy ryby na jeziorze Narocz (woj. wileńskie) wstrzymali połów ryb, a rybacy, zatrudnieni w dyrekcji lasów państwowych w liczbie 150 osób, ogłosili strajk. Do strajku tego przylączyli się również i rybacy z sąsiedniego jeziora Miadzioł.

Strajk powstał na tle sporu z dyrekcją lasów państwowych, o umowę, w myśl której rybacy prywatni muszą sprzedawać złowioną rybę dyrekcji lasów, a nie kupcom.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

leczy choroby dróg oddechowych

Na Wołyni powróciły bociany

W okolicach Wiśniowca, pow. krzemieniecki na Wołyniu, ukazało się kilkadziesiąt sztuk bocianów, wywołując swoim ukazaniem się olbrzymie wrażenie, gdyż najstarsi ludzie nie przypominają sobie tego, by pośród zimy oglądali tyle bocianów.

Mimo panującej na Wołyniu złudnej wiosny, znalazł się w na-



Knorr poleca

1 jajko
+ 1 kostka buljonowa Knorr
+ 1 bułeczka
= bardzo dobre śniadanie

3 kostki tylko 20 groszy

der tragicznym położeniu, gdyż na łąkach niema dla nich pożywienia. Zwiedzonym złudną zimą zwiastunem wiosny przychodzą z pomocą chłopcy, karmiąc bociany gotowanymi kartoflami oraz odnykają dla nich gościnne stodoły, dokąd bociany kryją się przed zimą.

Przybór wód na rzekach kresowych

Wskutek znacznych opadów śniegowych, a ostatnio deszczowych, stan wód na naszych Kresach Wschodnich znacznie się podniósł, zaś we wschodnich powiatach woj. poleskiego, wody wystąpiły z brzo-

wydarzyły się wypadki zatonięcia ludzi.

Na Wileńszczyźnie rzeki Wilja, Dźwina i Mereczanka w ciągu ostatnich dni znacznie weszły, przy czym poziom wody dochodzi do półtora metra ponad stan normalny.

EGZOTYCZNY, UPAJAJĄCY ZAPACH TO WODA KWIATOWA I PERFUMY CZANG

„Oplatek” w Pawłosiu

W niedzielę, dnia 19 stycznia odbył się w Pawłosiu pow. jarosławskiego tradycyjny oplatek, urządzony staraniem młodzieży wiejskiej „Wici”. Sala Kółka rolniczego nie mogła pomieścić wszystkich ludowców, to też w uroczystości tej wzięło udział tylko 130 zaproszonych gości. Składali życzenia: imieniem młodzieży, przewodniczący Koła, p. Biały, imieniem starszych b. wójt gminy Pawłosów, p. Tomkiewicz a imieniem prezesa Zarządu Okręgo-

wego i imieniem Zarządu pow., złożył życzenia zebrany p. dr. Jedliński.

Zebrani przy dźwiękach orkiestry odśpiewali kolendy. P. Goń odczytał życzenia noworoczne Uniwersytetu Ludowego w Gaci, zaś obecni, złożyli na rzecz tegoż uniwersytetu datki w kwocie 22 zł. 32 gr. Uroczystość ta wywarła na uczestnikach bardzo podniosłe wrażenie. Po oplatku odbyła się zabawa dla młodzieży.

Ruch organizacyjny Stron. Lud. w pow. Tomaszów Lubelski

W dniu 25 stycznia br. w Kryszynie pow. Tomaszów Lubelski, odbył się wspólny oplatek Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici” i starszych Ludowców. W czasie uroczystości oplatka, przemówił do zebranych prezes Powiatowy S. L. ob. Józef Wójcik, następnie zaś odbyła się wesoła zabawa aż do rana.

W niedzielę 26 stycznia w kolonii Framski odbył się kurs społeczno-polityczny dla gmin Telatyn i Poturzyn. Zorganizowaniem kursu zajął się prezes Koła gminnego, stary i dzielny ludowiec ob. Szwan Franciszek, który też zagaił kurs i przywitał wszystkich przybyłych. Prezes pow. S. L. ob. Wójcik wygłosił referat, a następnie zdał sprawozdanie z Kongresu Stron. Lud. wskazując iż ludność wiejska jest mocno zespółona w Stron. Ludowem. Na zakończenie zaśpiewano „Gdy Naród do boju”. Wreszcie po zebraniu młodzieży wiejska urządziła zabawę.

Na zaproszenie przez delegatów Koła S. L. Marysin Radków, gm. Poturzyn w dniu 27 stycznia br. ob. Wójcik w towarzystwie prezesa Koła „Wici” ob. Kliszczka udał się tamże, gdzie przybyło pełne i obszerne 2 izby ludzi obojga płci starzy i młodzi. Pre-

zes pow. ob. Wójcik w trzech godzinnym przemówieniu omówił całą sytuację chłopów w Polsce i w innych państwach. Wezwał by wszyscy jak jeden mąż wstępowali w szeregi Stronnictwa Ludowego, obecni zaś postanowili i przyrzekli zadość temu uczynić. Następnie wzniesiono okrzyki na cześć prezesa Wincentego Witosa, ruchu ludowego oraz odczytano w pełnym tekście rezolucję z ostatniego Kongresu S. L. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni bojowej „Gdy Naród do boju”.

W ostatnim dniu 28 stycznia prezes pow. ob. Wójcik udał się do Koła S. L. w Telatynie, gdzie oczekiwało jego przybycia pełne dwie izby zebranych. Na spotkanie prezesa pow. wyszedł prezes Koła gm. ob. Szwan, który przywitał prezesa i zebranych udzielając głosu ob. Wójcikowi, który wygłosił referat o organizacji ruchu ludowego, nadmienając, że wszystkie klasy i stany już się zorganizowały, tylko chłopcy dotychczas chodzili luzem i dlatego przez wszystkich są wyzyskiwani.

Na zebraniu wszyscy postanowili w roku 1936 spróbować swoich sił organizacyjnie i wykupić legitymacje, oraz

postanowili ufundować w kole sztandar i takowy wyświęcić i wręczyć w dniu 24 czerwca podczas odpustu.

Zakończono zebranie okrzykami na cześć wodzów ludowych i Stronnictwa Ludowego.

Jak z powyższego sprawozdania widać ruch ludowy w pow. Tomaszów Lub. rośnie, wzmaga się dając nadzieję, że w najbliższej przyszłości wszystkich ludność wiejska tego powiatu będzie zorganizowana pod sztandarem Stronnictwa Ludowego.

Ludowiec.

Małopolska.

UJĘCIE ZABÓJCÓW STRAŻNIKA

Donosiliśmy już o zabiciu przez bandytów strażnika miejskiego w Ropczycach sp. Wendrygały. Zarządzony przez policję pościg za bandytami, doprowadził do ujęcia dwóch bandytów, znanych włamywaczy krakowskich, Józefa Szydłowskiego i Ludwika Sudera. Przy aresztowanych bandytach znaleziono broń i naboje, oraz teczkę z całym kompletem narzędzi do włamania.

Notowania giełdowe

LEN.

Wilno, 3. 2. Giełda Inniarska notuje za 1000 kg. w zł.: len czesany Horodziej 1,920—1,960; targaniec moczeńcowy 900—940; targaniec słańcowy 920—960. Reszta cen bez zmian. Ogólny obrót 900 ton.

BYDŁO — MIESO.

Lwów, 3. 2. Notowania za 1 kg. żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 27. I — 2.2; woły II gat. 56—58 gr. stadniki I gat. 50—52 gr., II. gat. 46—49 groszy; III gat. 30—32 gr.; gallowki I gat. 55—57 gr.; II. gat. 50—53 gr., cielęta 60—73 groszy; świnię tuczone 75—80 gr., mięso dowożone z prowincji: bydlęce 70—90 groszy; cielęce 95—1,10 zł. koszerne rzeźniane 0,85—1,10 zł.; łój jadalny 65—80 gr., łój przemysłowy 35—50 gr.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, 8 lutego.

12.03 Dziennik południowy. 12.15 O organizacji hodowli koni, pogadanka. 12.25 Melodie operetkowe. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Muzyka salonowa. 15.00 Igraszki romantyczne — fragment z powieści Chojnowskiego. 15.15 Nasz handel morski. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Wesoła audycja dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Z sekretów stolicy — reportaż. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 Świat naszych zwierząt. 17.50 „Karłowicz w Tatrach“, reportaż muzyczny. 18.15 Polskie utwory fortepianowe. 18.40 Przegląd wydawnictw. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22.35 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 9 LUTEGO.

Godz. 9. Audycja poranna. 10.30 Transmisja nabożeństwa. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 „Hanka“ (fragment z powieści). 14.20 „Cyganeria“ I Akt. 15.00 Codzina rolnika. 16.00 O czarnej Republice (pogadanka). 16.15 Serenada Beethovena. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 Wileńska migawka regionalna. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 „Co ście na wiecu“ (sluchowisko oryginalne). 19.45 „Co czytać (nowości literackie). 20.00 Nasza marynarka gra. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.00 „Dar Pomorza na wyspach hawajskich“ (feljton). 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert muzyki tanecznej. — W przerwie około godz. 22.30—22.35 reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO.

Godz. 6.30 Audycja poranna. — 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Po jednej pro-

sence. 13.00 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Muzyka lekka. 16.45 „List“ — Wesoły skecz. 17.00 Zasłużone kobiety (pogadanka). 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital fortepianowy. 17.50 Tajemnice i dziwy regeneracji. 18.30 Listy od dzieci. 18.55 Skrzynka rolnicza. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Rewie gwiazd filmowych. 20.25 Koncert symfoniczny z Budapesztu. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Obrazki z Polski współczesnej. 21.45 Literacki wieczór morski. 22.15 Muzyka taneczna. — W przerwie: o godz. 22.30—22.35: Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

madzkim w Grzysce w dniach 14, 15 i 16 lutego br.

Wład. Kojder sekretarz P.

— Pow. Łowicz: — W dniu 13 i 14 lutego odbędzie się kurs polityczny w Skubikach dla okolicznych Kół Stronnictwa Ludowego. Na kurs przybędzie z Warszawy ob. Kosmowska Irena i inni prelegenci.

W dniu 16 lutego odbędzie się w Łowiczu Wielkie Zgromadzenie Chłopskie z udziałem delegatów Władz Stronnictwa Ludowego z Warszawy.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Miękowski Alfons, Przasnysz. Abon. opłac. do 1. 5. 1936 r.

— P. Barański Piotr, Gumusin. Abon. opłac. do 1. I. 1937 r.

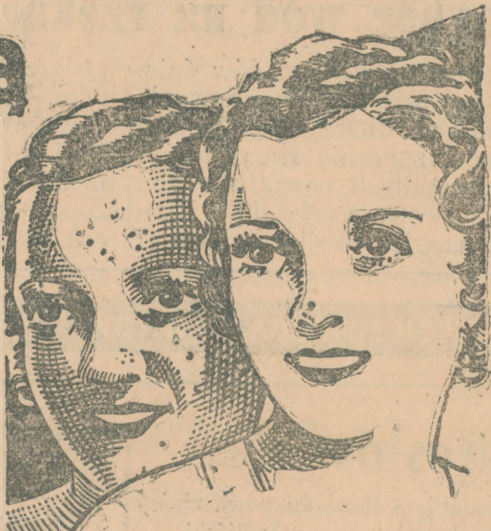
— P. Ball, Małe Siedliszcze pow. Klesów. Brakujące egzemplarze wysłaliśmy. Abonament opłacony do 15 maja 1936 r.

Z życia Stron. Ludowego

— Pow. Przeworsk: Kurs społeczno-polityczny, który miał się odbyć w Nowosielskach — odbędzie się w Domu Gro-

To drobne przeoczenie czyni Panią o 10 lat starszą

Jeden odcień pudru może nadać Pani młody wygląd i nieopisane piękno, wówczas gdy inny odcień może Panią postarzeć. — To że jest Pani brunetką, nie znaczy bynajmniej że powinna Pani używać pudru dla brunetek lub ciemnego „Rachel“, tak samo jak blond włosy nie zmuszają Pani do używania pudru w odcieniu „naturel“. Rozsądny sposób wyboru pudru jest wypróbowanie sześciu różnych odcieni na swej twarzy i wystudowanie efektu. Powinna Pani również używać pudru, który trzyma się na skórze Pani tak, by nie potrzebowała Pani pudrować cały dzień nosa i podbródka. Każdy dobry puder można uczynić przylegającym przez zmieszanie zawartości każdego pudełka z łyżeczką Pianki Kremowej. W Pudrze Tokalon, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu, znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, Pianka Kremowa jest zmieszana nau-



kowym sposobem w ściśle wymierzonej proporcji z najcenniejszą przesiewanym pudrem. Nie tworzy on plam ani nie przylepia się do skóry i jedno zastosowanie nada Pani najcudowniejszą i najbardziej czarującą cerę na przeciąg ośmiu godzin. Kolor pudru jest kontrolowany za pomocą nowej maszyny, która jest nieomylna. 5.000.000 kobiet używa Pudru Tokalon co rano.

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420

Zamówienia przysyłać należy:
Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Cuda i Tajemnice Czarnej i Białej Magii.

Wywoływanie duchów i demonów

Każdy, kto chce wzbudzić sobą zainteresowanie w towarzystwie, może łatwo to uzyskać po przestudiowaniu naszego kursu magii co jest obecnie dostępne dla wszystkich, aby móc zdobyć męża, określając charakter i losy osób znajomych, przepowiedzieć wygraną na loterii, zdobyć czyjąś miłość, stać się niewidzialnym. Zadawać rany na odległość. Roznosić śmierć. Lustru magiczne. Przyspieszenie wzrostu roślin. Latający zegar! Tańczące jabłko! Gwarancja wyuczenia wszystkich sekretów zapewniona bez pomocy przyrządów. Wysłać 9 tomów z 649 najgłębszymi sekretami i tajemnicami, z pięknymi ilustracjami, za zł. 3.95, które płaci się przy odbiorze. — Adres Mag. Skrzydłowej Warszawa 1. skr. 277/g. 2.



Czarna, biała magia i hipnotyzm z przyborami magicznymi.



Każdy bez wyjątku może zostać czarodziejem, jasnowidzem, hipnotyzerem i t. p. Wykonać rzeczy niesamowite wywoływać duchy, hipnotyzować wzrokiem, wołić w kogoś niezłomną miłość, odgadnąć cudze myśli, pokonywać wrogów, wskrzeszać zmarłych, zamieniać ludzi w zwierzęta, stać się niewidzialnym, odnajdywać złoto ukryte przez złodziei, w rożdzka czarodziejska służąca do różnych ciekawych eksperymentów, żywa odciecia głowa, lustro magiczne i t. p. ogółem setki sekretów tajemnych tylko za zł. 2.95. Książka i przybory magiczne zł. 4.95. Magia piekielna — kurs II pouczy czytelnika o wielkich tajemnicach i czarach ogniochowych zł. 2.65. Wysyłka za pobraniem. Adresujcie: Wydawnictwo „KSIĘGOPOL“ D. 4. Warszawa, Karmielika 15

Uwaga! W tych dniach ukazuje się kurs III — Prawdziwy Ognisty Smok czyli władza nad duchami niebios i piekieł zł. 4.95. Już można zamawiać.



Agenci

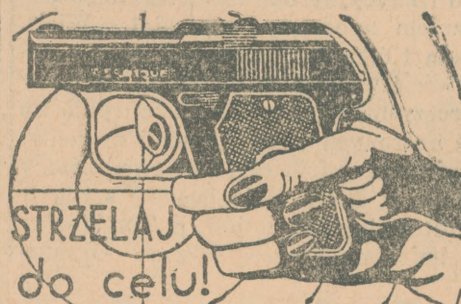
do sprzedaży kos wiedeńskich po wsiach poszukiwani. Zgł. z życiorysem adresować: Warszawa, skrytka poczt. nr. 676.

Reemigrantka

18 1/2 lat szuka posady do dzieci lub innego zajęcia mówi (czyta po francusku) po polsku wymagania skromne Wanda Brudecka, Grudziądz, Poniatowski 26. (15)

Drobne ogłoszenie

jest najtańszym pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.



ZUPEŁNE BEZPIECZEŃSTWO ZAPĘDZANIA

AUTOMAT — 6-cio mm. szybkostrzelny i dalekonośny wyrzucający sam gilzy, strzelający do celu metalowymi kulkami lub drobnym strumem do płaćwa, oksydowany syst. „Sportowy“, zabezpiecza przed kradzieżą i napadami w domu i podróży, huk ogłuszający. Stanowi rewelację w dziedzinie broni i jest precyzyjnej konstrukcji. Nie zaczyna się, nie psuje się i może służyć na długie lata. Cena zł. 6.95, 2 szt. 13.50. Stop Wg r. 27. Setka kul „Flober“ zł. 3.65. Szczegółka do lufy bezpłatnie. Pozwolenie policyjne niepotrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze. Adres: Przedsiębiorstwo KATZ, Warszawa, Plac Napoleona skr. poczt. 618/70

WILGOĆ, CHŁODY I PRZEZIĘBIENIE są zwykle powodem bólów reumatycznych. Parokrotne wcieranie rozgrzewającej i kojącej maści MESOLAMENT przynosi ulgę.

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie
Podręcznik praktyczny

dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających: — miłej rozrywki towarzyskiej —:

Część pierwsza: Kabalistyka, Chiromacja i Planetoskopia z ilustracjami.

Część druga: Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wydany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia: Przepowiednie ze zjawisk atmosferycznych. Wierzenia dawnych czasów. Zamawiania i rzucenie uroków. Likantropja. Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł. Do książki dołączyć i przelać 25 gr. na portorium należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz



Zamów i będziesz zadowolony..

Automat — 6-cio mm. Wyrzucający sam gilzy po każdym wystrzale do celu metalowymi kulkami lub strumem do płaćwa. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste, w domu i podróży. Cena zł. 4.95, 2 sztuki 9.90. Pozwolenie policyjne niepotrzebne. Automat 8-mio strzałowy zł. 18 — w/g rys 28 — 100 sztuk nab. met. zł. 3.65. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze. Adresować: E. Jakubiński, Warszawa, Leszno 60 g.

Oglaszajcie w „GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ“